

Zygmunt Łempicki

Problemy Oświecenia

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 33/1/4, 402-407

1936

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PROBLEMY OŚWIECENIA

Mając rozważyć i przedstawić problemy oświecenia, wypada zaznaczyć najpierw, że wyczuwanie i wychwytywanie problemów pewnych epok dawniejszych nie jest bynajmniej tylko operacją czysto umysłową, ale ma — jak tego uczą dzieje prądów duchowych — właśnie także pewne podłoże duchowe. Jest mianowicie nie tylko wynikiem zainteresowań umysłowych, ale zazwyczaj także i pewnego współdziałania duchowego z daną epoką. Pod tym względem fazy rozpatrywania oświecenia mają swoistą wymowę.

Jest rzeczą zrozumiałą, że tą epoką w wieku XIX, która specjalnie i szczególnie zainteresowała się oświeceniem, była epoka pozytywizmu. Tłumaczy się to niejako samo przez się. Pomiedzy poglądem na świat pozytywistycznym a wypracowanym w różnych ośrodkach i na różnych płaszczyznach poglądem na świat epoki oświecenia istnieje cały szereg wspólnych pierwiastków. Pozytywizm na podstawach rozwiniętego i udoskonalonego przyrodoznawstwa podejmuje w środowisku nowej, już kapitalistycznej kultury mieszczańskiej te same zagadnienia, które stawiało oświecenie, rozwiązując je w podobnym duchu. Odnosi się to zarówno do zagadnień poznawczych jak i etycznych, względnie nawet społecznych. Nic więc dziwnego, że z ducha pozytywizmu wyłoniły się oceny oświecenia bardziej pochlebne od poprzednich, dokonanych pod sugestją romantyzmu, względnie pokrewnych mu prądów duchowych, zwalczających pogląd na świat oświecenia.

Okres, który przyszedł później, po pozytywizmie, to okres sympatii dla romantyzmu, to okres pewnego rodzaju literackiego odrodzenia romantyzmu i bardzo intensywnych nad nim badań. Nie potępiano już oczywiście oświecenia w czambuł, ale w sposobie jego ujęcia nastąpił pewien dosyć charakterystyczny zwrot. Zaczęto w kulturze oświecenia odkrywać płynące pod głównymi jego prądami nurty irracjonalne i zaczęto dopatrywać się w rozkładowych pierwiastkach oświecenia pewnych załączników nowej kultury, a mianowicie romantycznej. To ujęcie, może nieco także jednostronne, wzbogaciło niewątpliwie nasz pogląd na oświecenie, a to głównie dzięki usiłowaniom badaczy i uczonych niemieckich.

Zapewne nie jest rzeczą łatwą określić dzisiaj nasz stosunek do kultury oświecenia, ponieważ w chaosie duchowym, który przeżywamy, nie zdajemy sobie najniewątpliwiej sprawy z różnych prądów i kierunków, wyłaniających się w chwili obecnej. Walka wypowiedziana preponderancji intelektu w różnych ośrodkach nie stwarza oczywiście płaszczyzny przychylniej do rozpatrywania tej epoki, która konsekwentnie rozwinęła hasło autonomii rozumu. Jest jednak w kulturze współczesnej czynnik, który daje nam dziś znowu możliwości pewnej nowej perspektywy w ujęciu zagadnień oświecenia. Czynnikiem ten, ujmując sprawę dosyć ogólnikowo, nazwałoby wypadło czynnikiem społecznym. Przeżywamy okres bardzo znamiennych zmagających społecznych i dojrzewania różnych nowych form. Jesteśmy świadkami wysoce oryginalnych procesów ekonomicznych i zwalczania się w ich ujmowaniu teorii, których zaczątku nietrudno doszukać się już w okresie oświecenia, przedewszystkiem w Anglii. Nasze zainteresowania społeczne, t. zn. zainteresowania przebudową społeczną, zwracają mimowoli wzrok ku tym zagadnieniom przeszłości. Nie bez wpływu na to ujęcie jest też rozwijająca się dzisiaj, mętna coprawda jeszcze nieraz w swoich założeniach i nie zawsze świadoma swoich celów, nauka socjologii, która pozwala nam na zupełnie inne ujęcie nie tylko przejawów przeżywanej przez nas teraźniejszości, ale i zjawisk przeszłości.

To więc społeczne nastawienie i ten socjologiczny punkt widzenia stanowiłyby podstawy charakterystyczne dla obecnego, powojennego ujęcia kultury oświecenia. Nastawienie społeczne, jeśli idzie o wychwytywanie pewnych problemów, socjologiczny punkt widzenia, jeśli idzie o próbę ich naświetlania i rozwiązywania.

Przechodząc do ogólnego podłoża duchowego w ustosunkowaniu się do oświecenia, do samej metody rozwiązywania problemów tej kultury i epoki, zwrócićby należało uwagę na następujące kwestje.

Pewnego rodzaju wyuzdanie metodyczne, pewna inflacja metod w zakresie badań nad przejawami zjawisk duchowych wogóle, a zjawisk literackich w szczególności wymaga dziś większej może trzeźwości i ostrożności w ich traktowaniu. Zwłaszcza w Niemczech rozwinął się w okresie powojennym pewnego rodzaju niebezpieczny konstruktywizm, operowanie formułami i skrótami, rzucanie efektownych światła reflektorów duchowych. Wszystko to przyczyniło się do wytworzenia bardziej syntetycznego ujęcia kultury oświecenia, jako niewątpliwie wielkiej epoki w dziejach nowoczesnej duchowości, ale wymaga dziś znowu bardzo gruntownej rewizji przez badania ścisłe, skrupulatne i dokładne.

W jakim kierunku miałyby pójść te badania?

Kierunki te zarysowują się dzisiaj dosyć wyraźnie.

Pierwszy z nich odpowiada bardziej upodobaniom i skłonnościom umysłowości francuskiej. Chodziłoby tu przede wszystkim o badania historyczne, archiwalne i biograficzne, mające na celu wydobyć na światło dzienne całego szeregu szczegółów intymnych w sensie naukowym, a więc przede wszystkim wymiany zdań na drodze korespondencji, której bujny rozwój jest niewątpliwie jedną z cech tej tak bardzo epistolarnej epoki. Trzeba przytem zwrócić uwagę na ten szczegół, że oświecenie było prądem duchowym, który miał charakter wybitnie kosmopolityczny. Oświecenie nie tylko proklamowało w teorii ideę solidarności narodów, ale ją realizowało w formie bardzo intensywnego kontaktu i wymiany myśli najwybitniejszych umysłów ówczesnej epoki we wszystkich krajach. Wiemy bardzo wiele o tych międzynarodowych kontaktach indywidualnych, ale gorliwość i zapobiegliwość badaczy wydobywa dziś znowu na światło dzienne coraz to nowe szczegóły tej wymiany i wolno przypuszczać, że praca idąca w tym kierunku, stworzyłaby podstawę pod coś w rodzaju *Corpus* epistolograficznego oświecenia, które dałoby nam dopiero wgląd w te bardzo ciekawe związki, mające zazwyczaj charakter ważny nie tylko dla stosunków osobistych, ale i dla genezy pewnych idei. W tym kierunku dzisiaj wzbogaca się np. nasza wiedzę o Diderocie i o innych wybitnych postaciach tego okresu.

Drugi sposób badania dotyczyłby już raczej produktów myśli oświecenia, zawartych zarówno w dziełach literackich, jak filozoficznych i publicystycznych. Wiele uwagi poświęcono systematycznemu i historycznemu opracowaniu pewnych problemów oświecenia. Wystarczy wskazać na pracę tego rodzaju, jak zagadnienie poznania w tej epoce, opracowane bądź to w pewnej większej całości lub w szczegółach drobniejszych, zagadnienie tolerancji, teodycei, szczęśliwości i t. p. Te badania i dociekania z historii problemów zawierają w sobie niewątpliwie wiele szczegółów cennych do poznania tej epoki. Pozostaje do zbadania, a raczej do opracowania cała wielka dziedzina nietyle problemów myśli, ile motywów myślenia, nie tyle więc treści filozofji, ile pobudek i sposobów filozofowania. Pragmatyczny punkt widzenia, cechujący całą epokę, jak to wynika z jej nazwy a wyrażający się właśnie w chęci oświecenia oczywiście nie tyle siebie, co innych, wytwarzał nie tylko swoiste sposoby dochodzenia do prawdy na drodze raczej skrupulatnej analizy, aniżeli spontanicznej intuicji, ale także i określone sposoby ujęcia i przedstawiania, uwarunkowane także przez pewne narodowe cechy umysłowości. Mielibyśmy tu niby dwa bieguny, jeden to angielski essayizm, drugi to niemiecki styl paragrafowy. I jeden i drugi ma na celu oświecenie, a więc trafienie do świadomości szerszego ogółu. Architektura myśli oświecenia, poświęcająca nieraz prawdę dla systemu, sięga przeważnie bar-

dzo głęboko także i w strukturę dzieła literackiego, wytwarzając swoisty system proporcji, wymagający specjalnego rozpatrzenia.

Tak więc dzieje szlaków myśli oświecenia odtworzone przy pomocy dokumentów archiwalnych a zwłaszcza korespondencji z jednej strony, z drugiej zaś styl, struktura i motywnika myśli oświecenia, wykazująca przy całej bujności indywidualnej autorów wiele rysów wspólnych, to byłyby te zadania, nad którymi się już dziś poczęści pracuje i którym warto poświęcić jeszcze nieco trudu i starania, zwłaszcza zagadnieniu drugiemu w związku z jego analogjami w dziedzinie poetyckiej w formie kształtującego się wówczas w różnych odmianach t. zw. klasycyzmu.

Jeśli przeżywamy dziś okres likwidacji, a w każdym razie rewizji tych haseł, które przygotowała rewolucja francuska i które były miarodajne dla kultury społecznej i politycznej wieku XIX, to oczywiście nie można zapominać o tem, że w dyskusjach, które toczyły się właśnie w wieku oświecenia hasła te zostały wykute i sformułowane. Nie stało się to oczywiście w oderwaniu od ówczesnej rzeczywistości społecznej i politycznej. Nie brak bardzo trafnych i cennych oświeleń politycznych i społecznych teorii oświecenia, które wyszły z pod pióra wybitnych prawników, albo t. zw. historyków kultury. Mniej natomiast zajęto się dotąd socjologiczną podbudową genezy tych problemów społecznych i politycznych w różnych krajach. Mamy dzieła przedstawiające powstawanie i konsolidowanie się wówczas stanu mieszczańskiego w pewnych środowiskach, jak np. przedewszystkiem we Francji, ale potrzebny byłby dokładnego prześwietlenia socjologicznego rozpoczynającego się już wówczas procesu pewnego przewarstwowienia, by wskazać choćby na zmierzch kultury dworskiej, a w Polsce na pewną fazę rozkładu kultury szlacheckiej. Wzajemne oddziaływanie na siebie teorii społecznych i politycznych i zjawisk społecznych i politycznych pozwoli dopiero odkryć tę dynamikę, która zainaugurowała wielki przewrót rewolucji francuskiej oraz tę erę, której schyłek najprawdopodobniej przeżyliśmy. Uczyniono wiele dla zbadania podziemnych nurtów irracjonalnych w kulturze oświecenia. Nasuwa się wdzięczne pole do zgłębienia pewnych nurtów społecznych z jednej strony w związku z różnymi odcieniami podłoża religijnego, z drugiej zaś ekonomicznego.

W blasku kultury oświecenia odbywa się pierwsza faza procesu konsolidacji nowoczesnej burżuazji, konsolidacji, która dokonała się ostatecznie w okresie pozytywizmu i liberalizmu. Oba te prądy, sprzyjające samopoczuciu nieuprzywilejowanej dziedzicznie ani rodowo warstwy mieszczańskiej tkwią przeciw

zaczątkowo bardzo wyraźnie w kulturze oświecenia. To wzmożone samopoczucie nowego stanu wyładowuje się w różnych formach właśnie na podłożu społecznym, wyładowuje się przede wszystkim w sensie pozytywnym. Powstaje świadoma swych celów i wykazująca wielkie ambicje artystyczne i społeczne literatura mieszczańska. Można powiedzieć literatura mieszczańska autonomiczna, przez co należałoby rozumieć, że tworzona była przez stan mieszczański dla stanu mieszczańskiego, już nie dla jego warstw niższych i średnich, ale właśnie tych wysokich i najwyższych, uważających się pod względem smaku za równouprawnione z dworem. To wzmożone samopoczucie wyładowuje się jednak także i negatywnie, jako poszukiwanie nowych form życia, indywidualnych i społecznych. Poszukiwanie nowych form życia indywidualnych jest poszukiwaniem nowego ideału życia jednostkowego. Atmosfera wieku oświecenia, tej kultury, którą, jak najtrafniej zauważył Dilthey, cechuje tak wielkie zadowolenie z siebie, stawała się dla wielu jednostek zatęchłą, a ideał szczęścia, naogół wyznawany przez tę epokę, nie odpowiadał wielu subtelniejszym umysłom. Jedną z form reakcji na tę atmosferę jest bezwątpienia sentymentalizm, jest też pewien zwrot ku przyrodzie, a więc nazewnątrz lub intensyfikacja uczuć religijnych, a więc zwrot ku wnętrzu.

Trudno jednak zaprzeczyć, że sentymentalizm i inne pokrewne mu uczucia miały także pewien podkład społeczny, że były właśnie pewną formą ucieczki od rzeczywistości społecznej. Umysły o zakroju bardziej racjonalnym szukały też tej ucieczki na innych płaszczyznach. Jedną z najbardziej charakterystycznych jest niewątpliwie utopia, stanowiąca bez kwestji reakcję na panujące stosunki społeczne i polityczne. W rozbudowie filozofii i teorii prawa w okresie oświecenia daje się zauważyć to charakterystyczne dla epoki szamotanie się umysłu, tkwiącego swoimi korzeniami w przekonaniach i nawykach ujmowania rzeczywistości duchowej indywidualistycznych z objawami rzeczywistości społecznej, budzącej niezadowolenie. Nastawienie kultury oświecenia jest wybitnie indywidualistyczne. Znaczy to, że w poczynaniach świadomej swych celów jednostki upatruje punkt wyjścia wszystkich wydarzeń i procesów dziejowych. Jest właśnie problemem bardzo charakterystycznym, jak powoli budzi się właśnie w tej kulturze poczucie pewnych sił i mocy zbiorowych, będących czemś więcej niż sumą działania jednostek. Wreszcie rewolucja francuska staje się sprawdzianem tych nieśmiało wypowiedzianych przewidywań o pewnej zbiorowej, ponadindywidualnej sile. Stanowi ona niewątpliwie pewien naturalny i brutalny wydzźwięk myśli epoki.

Przechodząc na końcu tych uwag na grunt najbliższej nam rzeczywistości polskiej, odnosi się wrażenie, że jednym z problemów, który przedewszystkiem wymagałby tu dalszego wy-

świetlenia i pogłębienia, jest kwestja recepcji oświecenia, dróg i form jego przenikania do umysłowości polskiej. Nigdzie zresztą może aktualne dziś naświetlanie problemów oświecenia od strony społecznej i ich prześwietlanie przez ujęcie socjologiczne nie ma głębszego uzasadnienia, jak właśnie w Polsce. Rozdzwięk między świadomością polityczną i społeczną cienkiej warstwy oświeconej a poglądami tkwiącej w narowach i nałogach przeszłości potężnej warstwy szlacheckiej ma istotnie charakter tragiczny. Polska kultura oświecenia jest w gruncie rzeczy kulturą przedrozbiorową i to nadaje jej charakter zupełnie specyficzny. Właśnie i zagadnienie recepcji tej kultury i trudności jej asymilacji ma swoiste podłoże społeczne, a przez to także swoistą wymowę. Wykwit duchowy i rozkwit literacki kultury oświecenia w Polsce, której świetnym przedstawicielem jest właśnie Krasicki, dobrze są dziś już naogół znane. Społeczna struktura jej podłoża i dynamika oporu, z jaką się spotykała jej penetracja, jest chyba jeszcze ciągle wdzięcznym polem do badań i rozważań.

Warszawa

Zygmunt Lempicki
